

Księga Ezechiela

Rozdział 20

1. A siódmego roku, piątego miesiąca, dziesiątego dnia tego miesiąca, stało się, że przybyli do mnie mężowie ze starszyny Izraela, by wybadać WIEKUISTEGO; zatem usiedli przed moim obliczem. 2. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 3. Synu człowieka! Oświadczysz starszym Izraela i im powiesz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Czy przychodzicie, by Mnie wybadać? Ja jestem żywy, nie pozwolę się wam wybadać – mówi Pan, WIEKUISTY. 4. Jeżeli chcesz się z nimi spierać, jeśli chcesz się prawować, synu człowieka – oznajmij im obmierzłość ich ojców! 5. I im oświadcz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: W dniu, w którym wybrałem Izraela, podniosłem Moją rękę domowi rodu Jakóba i im się objawiłem w ziemi Micraim. Podniosłem ku nim Moją rękę ze słowami: Ja jestem WIEKUISTY, wasz Bóg. 6. Tego dnia podniosłem ku nim Moją rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Micraim – do ziemi, którą dla nich upatrzyłem; ziemi, co opływa mlekiem i miodem. Ona jest klejnotem w porównaniu ze wszystkimi ziemiami. 7. I do nich powiedziałem: Każdy niech odrzuci ohydy swoich oczu; nie kalajcie się bałwanami Micraimu! Ja, WIEKUISTY, jestem waszym Bogiem! 8. Jednak byli wobec Mnie przekorni oraz wzbraniali się Mnie słuchać; nikt nie odrzucił ohyd swoich oczu i nie odszedł od bałwanów Micraimu. Zatem chciałem wylać na nich Me oburzenie oraz spełnić nad nimi Mój gniew pośród ziemi Micraimu. 9. Ale tego nie uczyniłem z uwagi na Moje Imię, by nie zostało zniesławione przed oczyma narodów, między którymi byli, i przed których oczyma im się objawiłem, aby ich wyprowadzić z ziemi Micraim. 10. Tak wyprowadziłem ich z ziemi Micraim oraz zaprowadziłem ich na pustynię. 11. Potem dałem im Moje ustawy, oznajmiłem im Moje sądy, które ma pełnić człowiek, aby w nich żył. 12. Dałem im też moje szabaty, aby były znakiem pomiędzy Mną – a nimi; by wiedziano, że Ja, WIEKUISTY, ich uświęcam. 13. Ale ci, z domu Izraela, na pustyni byli przekorni względem Mnie; nie postępowali według Moich ustaw i wzgardzili Moimi sądami, które ma pełnić człowiek, aby w nich żył; zaś Moje szabaty bardzo znieważyli. Więc umyśliłem wylać na nich Me oburzenie na pustyni, by ich doszczętnie zgładzić. 14. Uczyniłem to dla Mojego Imienia, by nie zostało zniesławiane przed oczyma narodów, przed którymi ich wyprowadziłem. 15. Zatem na pustyni podniosłem im Moją rękę, że ich nie wprowadzę do ziemi opływającej mlekiem i miodem, którą im oddałem. To ona jest klejnotem w porównaniu ze wszystkimi ziemiami. 16. Gdyż wzgardzili Moimi sądami, nie postępowali według Moich ustaw oraz znieważali Moje szabaty; ich serce szło za swoimi bałwanami. 17. A jednak Moje oko ulitowało się nad nimi, by ich nie zgubić; więc na pustyni doszczętnie ich nie zgładziłem. 18. I na pustyni powiedziałem do ich synów: Nie postępujcie według ustaw waszych ojców oraz nie przestrzegacie ich sądów; nie kalajcie się ich bałwanami. 19. Ja jestem WIEKUISTY, wasz Bóg! Chodźcie według Moich ustaw, przestrzegajcie Moich sądów i je spełniajcie. 20. Święćcie także Moje szabaty, by były znakiem między Mną – a wami; aby wiedziano, że Ja jestem WIEKUISTY, wasz Bóg. 21. Ale także synowie byli

Mi przekorni; nie postępowali według Moich ustaw; nie przestrzegali Moich sądów, które ma pełnić człowiek, aby w nich żył; a Moje szabaty znieważali. Zatem chciałem wylać na nich Mój oburzenie, by Mój gniew spełnić nad nimi na pustyni. **22.** Jednak cofnąłem Moją rękę. Uczyniłem to dla Mojego Imienia, by nie zostało zniesławione przed oczyma narodów, przed którymi ich wyprowadziłem. **23.** A kiedy na pustyni podniosłem im Moją rękę, chcąc ich rzucić między narody oraz rozproszyć po ziemiach **24.** bo nie wykonywali Moich sądów, wzgardzili Moimi ustawami, Moje szabaty znieważali, a ich oczy kierowały się za bałwanami swoich ojców – **25.** także Ja dałem im nie łagodne ustawy i sądy, w których nie będą żyć. **26.** Lecz kazić samych siebie przez ich ofiary – bo wszystko otwierające łono przeprowadzili przez ogień – bym ich zniweczył, oraz by poznali, że Ja jestem WIEKUISTY. **27.** Synu człowieka! Dlatego oświadczysz domowi Izraela i im powiesz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Wasi ojcowie tym jeszcze Mi bluźnili, dopuszczając się względem Mnie przeniewierstwa: **28.** Kiedy ich wprowadziłem do ziemi, co do której podniosłem Moją rękę, że im ją oddam – wtedy upatrywali sobie każde wysokie wzgórze i każde cieniste drzewo, zarzynali tam swoje dary oraz tam składali oburzające swe ofiary. Tam roztaczali swój przyjemny zapach i tam rozlewali swe zalewki. **29.** Chociaż im mówiłem czym jest wyżyna – że to sprosne miejsce do którego idziecie jednak jej imię nazywają wyżyną aż po dzisiejszy dzień. **30.** Dlatego oświadczysz domowi Izraela: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Czy chcecie się kalać drogą waszych ojców i sprośnie się uganiać za ich ohydami? **31.** Bo przez składanie waszych darów i przeprowadzanie waszych dzieci przez ogień, kalacie się wobec wszystkich waszych bałwanów aż po dzisiejszy dzień. Więc Ja miałbym się wam dać wybadać, domu Izraela?! Ja jestem żywy – mówi Pan, WIEKUISTY, zatem nie dam się wam wybadać. **32.** Zaś to, co powstało w waszej myśli – nigdy nie nastąpi! Powiadacie: Będziemy jak inne narody, jak plemiona ziemi, które służą drzewu i kamieniom. **33.** Ja jestem żywy – mówi Pan, WIEKUISTY, zatem będę nad wami panował przemożną ręką, wyciągniętym ramieniem oraz wylanym oburzeniem! **34.** Także przemożną ręką, wyciągniętym ramieniem oraz wylanym oburzeniem, wyprowadzę was spośród ludów i zgromadzę was spośród ziem, gdzie będziecie rozproszeni. **35.** Pośród tych ludów zaprowadzę was na pustynię i tam się z wami rozprawię twarzą w twarz. **36.** Jak się rozprawiłem z waszymi ojcami na pustyni ziemi Micraim – tak też się rozprawię z wami, mówi Pan, WIEKUISTY. **37.** Przeprowadzę was pod pasterskim kosturem oraz przyprowadzę was pod wędzidło Przymierza. **38.** Wydzielę spośród was tych przekornych, którzy ode Mnie odstąpili; wyprowadzę ich z ziemi ich pobytu, ale do ziemi Izraela żaden nie wejdzie, byście poznali, że Ja jestem WIEKUISTY. **39.** Zatem wy, domu Izraela! Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Idźcie, służcie każdy swoim bałwanom! Ale w końcu, zaprawdę, to Mnie usłuchacie; nie będziecie nadal poniewierać Moim świętym Imieniem, tak darami, jak i waszymi bałwanami. **40.** Bowiem cały dom Izraela będzie Mi służył na Mojej świętej górze, na wyniosłej górze izraelskiej – cały, który będzie w tej ziemi. Tam miłościwie ich przyjmę, tam zażadam waszych danin oraz pierwocin waszych darów, wraz ze wszystkimi waszymi świętościami. **41.** Chętnie was przyjmę przy wdzięcznej woni, kiedy was

wyprowadzę spośród ludów oraz zgromadzę z ziem, w których jesteście rozproszeni; i na oczach narodów będę w was uświęcony. **42.** Więc poznacie, że Ja jestem WIEKUISTY, kiedy was przyprowadzę do izraelskiej ziemi; do owej ziemi, co do której podniosłem Moją rękę, aby ją oddać waszym ojcom. **43.** Tam wspomnicie na wasze drogi oraz na wasze postęпки, którymi się kalaliście; więc obmierzniecie sami sobie z powodu wszystkich waszych nieczności, które spełnialiście. **44.** Także poznacie, że Ja jestem WIEKUISTY, kiedy wam tak uczynię dla Mojego Imienia; nie według waszych niecznych dróg i zdrożnych waszych postępków, domu Izraela! – mówi Pan, WIEKUISTY.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012